

Tadeusz Lehr-Spławiński

"Le Langage d'après St. Augustin", ks.
dr. Kazimierz Gołębiewski CSsR, [w:]
„Biuletyn Polskiego Towarzystwa
Językoznawczego : Bulletin de la
Société Polonaise de la Linguistique”,
III, Kraków 1932 : [recenzja]

Collectanea Theologica 13/4, 398-399

1932

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

On the whole, the book is an very useful work. The arrangement of the matter is very methodical and the unity of thought connecting the individual chapters is coherent and logical. The absence of monotonous speculation and the emphasis placed on the different criteria of inspiration of the Holy Books (something Hoepfl omits in his own work), increase its value and importance. Furthermore, the author's thorough and adequate knowledge of the subject and his acquaintance with his ability of evaluating it characterize the work.

Lwów

O. Przybylski O. P.

P. K. Gołębiowski C. Ss. R.: Le Langage d'après St. Augustin. Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique. III. Kraków 1932. Str. 3—37.

Na piątym zjeździe Polskiego Towarzystwa Lingwistycznego w r. 1931 w Warszawie przedstawił ks. dr. Kazimierz Gołębiowski referat o poglądach na język u św. Augustyna. Referat ten, który wzbudził wśród zgromadzonych językoznawców polskich zrozumiałe zainteresowanie, ukazał się obecnie w formie rozprawy w najnowszym zeszytzie Biuletynu Towarzystwa. Zasługuje on ze wszechmiar na uwagę jako pierwsze zestawienie i naukowe opracowanie poglądów genialnego Ojca Kościoła na język, jego istotę i rolę społeczną. Okazuje się, że św. Augustyn umiał z zadziwiającą jasnością myśli uchwycić istotę zjawisk językowych i ocenić doniosłość roli języka zarówno w psychice ludzkiej, jak i w życiu społecznym. Wywody jego są tak w treści swej „nowoczesne“, że dziś jeszcze, po upływie 1500 lat, czyta się je nie tylko z zainteresowaniem, ale z korzyścią, dochodzą one bowiem do wyników niemal identycznych ze zdobyczami nowoczesnego językoznawstwa ogólnego z ostatnich lat dwudziestu kilku.

Św. Augustyn, będąc najpierw retorem, potem kapłanem-kaznodzieją, interesował się językiem z jednej strony jako potężnym narzędziem do oddziaływania na drugich, a więc jego rolą społeczną, przyczem podkreślał w nim pierwszorzędną rolę czynników emocjonalnych — z drugiej strony, jako umysł nawskróś badawczy, urodzony — można powiedzieć — psycholog, musiał zwrócić uwagę na istotę zjawisk językowych, ich powstawanie i znaczenie w życiu duchowym człowieka. Rozważania, dotyczące tych zagadnień, zawarte są głównie w traktacie „De magistro“, który w całości

poświęcony jest językowi, nadto zaś rozsypane są po innych dziełach, jak „De doctrina christiana“, „De catechizandis rudibus“ i t. d. Główną oś tych rozważań stanowi pogląd, że język spełnia dwojaką rolę: jest z jednej strony odbiciem życia duchowego człowieka, służąc do rejestrowania jego myśli i uczuć, z drugiej zaś stanowi najdoskonalszy środek porozumiewania się człowieka z otaczającymi ludźmi. Tę drugą rolę spełnia język dzięki temu, że składa się z wyrazów, które w istocie są znakami uzewnętrzniającymi nasze przeżycia psychiczne. Określając znak jako „*res praeter speciem, quam ingerit sensibus, aliud aliquid ex se faciens in cogitationem venire*“, odróżnia w nim Augustyn ściśle element oznaczający od oznaczanego, *signans* od *signatum*. Jeśli wartość (znaczeniowa) znaku nie zależy od woli oznaczającego (*signans*), to mamy do czynienia ze znakami naturalnymi, *signa naturalia*; jeśli zaś zależy od tej woli, są to znaki dowolne, *signa data*. Otóż do tej drugiej kategorii należą znaki językowe. Z punktu widzenia mówiącego mowa jest aktem dowolnym, jak wszystkie inne czynności społeczne. Wynika z tego oczywiście, że język jest wytworem ludzkim, a nie *donum infusum a Deo*. Dwa czynniki przyczyniły się do jego powstania: instynkt społeczny, który każe człowiekowi szukać porozumienia z innymi ludźmi i inteligencja, która sprawia, że głos ludzki, nabywając znaczenia symbolu, staje się najdoskonalszym sposobem komunikowania się człowieka z otoczeniem.

Poglądy te różnią się zasadniczo od dawniejszych i współczesnych św. Augustynowi zapatrywań na język, które przez długie wieki nie umiały wyjść poza czysto apryjoryczne koncepcje, nie mające nic wspólnego z właściwym zrozumieniem istoty zjawisk językowych. Św. Augustyn przez wniknięcie w psychologiczne podstawy tych zjawisk wyprzedził o kilkanaście wieków nowoczesne językoznawstwo, które dopiero w nowszych czasach po długich i mozolnych poszukiwaniach prawdy doszło niezależnie odeń do wyników niemal zupełnie zgodnych z jego poglądami na istotę języka i rolę jego w psychicznym i społecznym życiu człowieka. To też prof. J. Rozwadowski, zabierając głos na warszawskim zjeździe językoznawczym w dyskusji nad referatem ks. Gołębiewskiego, dał wyraz podziwowi dla genialnej intuicji św. Augustyna i przemowę swą zakończył słowami: „Wypada stwierdzić z melancholją, że inicjatywa św. Augustyna, która była niby świeżym prądem jasnej myśli po ciasnym nastawieniu całej starożytności w sprawach językowych, niestety nie znalazła następnie kontynuacji. Językoznawstwo po części dopiero z początkiem wieku XIX wstąpiło niezależnie na drogę pokrewną, to też głos św. Augustyna brzmi dzisiaj doprawdy jak rewelacyjna niespodzianka“. (Por. Biuletyn Pol. Tow. Językozn. III. 101).